

Portal Województwa Lubuskiego



Będą wojewódzkie bony wsparcia dla firm



Kategoria - Koronawirus

Data publikacji -16 kwietnia 2020 godz. 13:12

Już na początku maja samorząd województwa planuje „wpompować” w lubuską gospodarkę 10 mln zł, a docelowo 30 mln zł. Pieniądze trafią do mikro, małych i średnich przedsiębiorców, których dotknęły skutki zamrożenia gospodarki, spowodowane koronawirusem. – Gospodarka po epidemii to teraz główny problem, z jakim będziemy się mierzyć, ale jestem pewien, że znajdziemy racjonalne rozwiązania – powiedziała członek Zarządu Województwa Marcin Jabłoński na wideokonferencji z przedsiębiorcami.

W videokonferencji wzięli udział przedstawiciele Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej – Kamila Szwajkowska, Stanisław Owczarek i prezes Jerzy Korolewicz, Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej – prezes Janusz Jasiński i dyrektorzy biura Joanna Zielińska i Łukasz Rut, a ze strony samorządu województwa - członek zarządu Marcin Jabłoński, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych Marek Kamiński i wicedyrektor Agata Wdowiak, dyrektor Departamentu Zarządzania RPO Sylwia Pędzińska oraz rzecznik funduszy europejskich Radosław Wróblewski.

- W takiej sytuacji jak teraz znaleźliśmy się po raz pierwszy w życiu. Na przeciwdziałanie skutkom epidemii samorząd województwa ponosi już spore nakłady, szczególnie ponad 70 mln zł – powiedziała Marcin Jabłoński. - Uważam, że głównym problemem jaki nas czeka w najbliższym czasie, to wszystko co się dzieje w przestrzeni publicznej w gospodarce. O tym musimy już coraz usilniej myśleć, szukać rozwiązań. Duża praca będzie nas czekać nad przywróceniem gospodarczej normalności. Kiedy o tym dyskutujemy w gronie pracowników i współpracowników, w sposób oczywisty uznaliśmy, że nie możemy tych kwestii rozstrzygać sami, potrzebujemy do tego wiarygodnych, doświadczonych i sprawdzonych partnerów. Mamy nadzieję, że będziemy sobie nawzajem pomagać. Nie mamy gotowych rozwiązań, jak wykorzystać te zasoby, które są w gestii samorządu województwa, ale chcemy je z wami przedyskutować.

Marcin Jabłoński podkreślił, że samorząd województwa nie jest w stanie zastąpić całego systemu wsparcia ochrony zdrowia, gospodarki, ubezpieczeń społecznych, systemu podatkowego itd. – Dlatego nie mam wątpliwości, że będziemy w stanie znaleźć racjonalne rozwiązania – dodał.

Pomysł wsparcia dla przedsiębiorców ze strony samorządu województwa ma w pierwszej kolejności polegać na przesunięciu środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Pierwszy rzut miałyby wynieść 10 mln zł, ale na tym nie koniec. Samorząd zabiega, by w puli wsparcia znalazło się 30 mln zł.

Pomysł polega na uruchomieniu czegoś na kształt „bonów wsparcia” dla mikro oraz małych i średnich przedsiębiorców. Operatorem projektu byłoby organizacje okołobiznesowe z Lubuskiego, po uzgodnieniu kryteriów podziału środków z instytucją zarządzającą RPO, czyli Zarządem Województwa Lubuskiego. Mikroprzedsiębiorcy mogliby liczyć na bon o wartości od 30 do 100 tys. zł, a mali i średni na bon o wartości od 50 do 200 tys. zł (przy 85-procentowym poziomie dofinansowania). Założenie jest takie, że środki z bonów mają trafić na inwestycje w firmach, dotkniętych skutkami zastoju spowodowanych epidemią koronawirusa. Chodzi o to, by firmy nie tylko utrzymały miejsca pracy, ale także rozwijały się po „odmrożeniu gospodarki”.

Podczas dyskusji z organizacjami otoczenia biznesu, ich szefowie chwalili pomysł, choć mieli pewne propozycje. – Ten bon rozwiąże pewne problemy, sam projekt jest fenomenalny – mówi Janusz Jasiński. – Ja bym tylko nie nastawiał się na inwestowanie, ale raczej na utrzymanie płynności przez firmy. Sytuacja w gospodarce jest zła, wszędzie jest problem utrzymania płynności, z uwagi na przerwane łańcuchy dostaw, nieudzielanie kredytów lub wypowiadanie kredytów...

Marcin Jabłoński uczulił przedsiębiorców, by wdrażaniu bonów wsparcia nie towarzyszyły zbyt wysokie koszty administracji, gdy – jak stwierdził – nie jest to czas, by tego typu koszty podnosić.

Na wsparcie będą mogły liczyć firmy prowadzące działalność w branżach szczególnie narażonych na negatywne skutki wystąpienia COVID-19: gastronomia, hotelarstwo, turystyka, przemysł czasu wolnego, handel detaliczny, usługi (kosmetyczne, fryzjerskie, rehabilitacyjne).

Ustalono, że w przyszłym tygodniu odbędą się kolejne konsultacje na szczeblu roboczym, by najpóźniej na początku maja projekt mógł zostać wdrożony, a pieniądze z RPO zasiliły gospodarkę.

#FunduszeUE #UEpomaga #RPOLubuskie2020